

Józef MANDZIUK<sup>1</sup>

## DZIAŁALNOŚĆ HARCERSKA KS. KAZIMIERZA LUTOSŁAWSKIEGO W MOSKWIE W LATACH 1915–1918

Celem niniejszego opracowania jest przybliżenie postaci ks. dra Kazimierza Lutosławskiego, ściśle związanego z harcerstwem polskim w jego początkowej fazie istnienia, w latach pierwszej wojny światowej. Powstały na początku XX stulecia ruch wychowawczy młodzieży, jako polska gałąź skautingu, tworzył syntezę wzorców angielskich i tradycji polskich związków młodzieżowych. Sama nazwa „harcerstwo” nawiązywała do polskich rycerzy-harcowników z czasów wojen tureckich. Ideową podstawę harcerstwa stanowiła spuścizna filomatów i filaretów oraz bogata literatura polska doby niewoli narodowej, budząca ducha patriotycznego<sup>2</sup>. Zrodzony we Lwowie ruch harcerski stawiał sobie za zadanie wychowywanie młodych Polaków, którzy poświęciliby się bezinteresownie służbie Bogu i Ojczyźnie. W działalność harcerską włączyli się polscy duchowni, pragnący pogłębiać wśród harcerzy znajomość prawd wiary i zasad etyki chrześcijańskiej oraz usiłujący przeprowadzić organizację ich życia religijnego i czynnego udziału w życiu Kościoła. Jednym z nich był ks. Kazimierz Lutosławski, który „swymi niezmordowanymi wysiłkami, swą obecnością na setce obozów i kursów we wszystkich trzech zaborach, w czasie których widział i słyszało go kilka tysięcy skautów, swymi gawędami i artykułami umiał rozniecić uczucie religijne szerokich kół naszej młodzieży, wyrobić gorące pragnienie wierności służby nie tylko Polsce, ale także Boskiemu Wodzowi rycerzy i skautów, Chrystusowi, oraz Kościołowi”<sup>3</sup>.

Nasz bohater urodził się 4 marca 1880 r. w Drozdowie k. Łomży jako czwarty syn Franciszka i Pauliny z d. Szczygieskiej. Ojciec był ziemianinem i właścicielem dobrze prosperującego browaru. Stać go było na zapewnienie synom odpowiedniego wykształcenia. Kazimierz nauki początkowe pobierał w domu rodzinnym od nauczycieli, starannie dobieranych przez matkę i najstarszego brata Wincentego. W latach 1896–1898 uczył się w gimnazjum w Rydze, a następnie wraz z młodszym bratem Józefem studiował medycynę w Zurychu, zdobywając w 1903 r. dyplom lekarski<sup>4</sup>. Podczas studiów był działaczem Zjednoczenia Narodowego, pełniąc obowiązki sekretarza tejże organizacji. Współpracował też z Romanem Dmowskim, mieszkającym wówczas w Genewie, i po ukończeniu studiów związał się na stałe z Narodową Demokracją. Wróciwszy do Warszawy, odbył krótkie praktyki lekarskie w szpitalach dziecięcych. Następnie wyjechał do Anglii w celu pogłębienia nabytej wiedzy. W 1905 r. ukończył w Uniwersytecie Londyńskim kurs fizyki oraz pobierał nauki poli-

<sup>1</sup> Ks. prof. dr hab. Józef Mandziuk, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

<sup>2</sup> M. Miszczak, T.K. Kozłowski, *Harcerstwo*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 6, Lublin 1993, s. 550.

<sup>3</sup> A. Małkowski, *O wychowanie skautowe*, Chicago 1915, s. 72–73.

<sup>4</sup> R. Wapiński, *Lutosławski Kazimierz*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 150.

tyczno-społeczno-ekonomiczne i pedagogiczne. W tym czasie napisał i wydał drukiem podręcznik do nauki języka angielskiego<sup>5</sup>.

Po powrocie do kraju młody lekarz wraz z ks. Janem Gralewskim i księciem Woldem Czartoryskim założył szkołę średnią w Szymanowie pod Warszawą, którą po roku przeniesiono do Starej Wsi w dobrach Maurycego Zamoyskiego. Wkrótce szkoła przekształciła się we wzorowy zakład edukacyjno-wychowawczy pod nazwą Ognisko Wychowawcze Wiejskie. Lutosławski pełnił tam rolę pedagoga i domowego lekarza. Do programu wychowawczego wprowadził ćwiczenia fizyczne, aby wychowankowie poprzez rozwój ducha, umysłu i sił fizycznych stali się dobrymi polskimi patriotami i ludźmi głębokiej wiary<sup>6</sup>.

W 1909 r. dwudziestodwuletni, dobrze zapowiadający się lekarz i pedagog postanowił całkowicie poświęcić się służbie Bożej. Wyjechał do Fryburga Szwajcarskiego, gdzie odbył studia filozoficzno-teologiczne i 23 czerwca 1912 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk belgijskiego kardynała Désiré-Josepha Merciera, z którym utrzymywał kontakt od wielu lat. Mszę św. prymicyjną odprawił na Jasnej Górze w Częstochowie i w rodzinnym Drozdowie. W 1914 r. wyjechał do Fryburga celem obrony rozprawy doktorskiej z teologii. Po powrocie do kraju podjął pracę w charakterze katechety w szkole Konopczyńskiego w Warszawie. Dla młodzieży opracowywał własne katechezy i często prowadził rekolekcje szkolne. Ponadto kontynuował działalność harcerską, z którą zetknął się już w 1911 r.<sup>7</sup>

Latem 1915 r. Niemcy zajęli Królestwo Kongresowe i 5 sierpnia pojawili się w Warszawie. Nowy carski minister wojny generał Poliwanow donosił: „Armia już się nie wycofuje, ona ucieka [...]. Pojawienie się niewielkiego niemieckiego patrolu wywołuje panikę i ucieczkę całych pułków”. W głąb Rosji wyemigrowało około miliona Polaków. Wśród nich znalazł się ks. Kazimierz Lutosławski, który wraz z braćmi Marianem, Józefem i Janem oraz ich rodzinami osiadł w Moskwie. Dawna stolica carskiej Rosji stała się obok Sankt Petersburga i Kijowa największym ośrodkiem polskiego wychodźstwa, przyjmując ok. 100 000 Polaków. Czynne były tam dwa polskie kościoły katolickie, ok. 30 polskich szkół i różne stowarzyszenia na czele z „Sokołem”. Istniały też polskie restauracje, księgarnie, biblioteka i teatr. Ukazywało się pięć tytułów prasowych, z których najbardziej poczytny był dziennik „Gazeta Polska”<sup>8</sup>.

Moskwa była historyczną stolicą Rosji; tutaj w 1547 r. wielki książę moskiewski Iwan Groźny ogłosił się carem Wszechrusi. Na Kremlu, starej siedzibie władców rosyjskich, której czerwone mury wznosiły się na rzeką Moskwą, znajdowały się liczne pałace, świątynie, sale balowe, arsenały i koszary wojskowe, chronione przez forty i wieże wartownicze. Po przeniesieniu siedziby carskiej do Petersburga na początku XVIII w. stara stolica zachowała pozycję duchowego centrum Rosji. Moskwa, prosta i energiczna, stanowiła „swoistą mieszkankę pobożności i rozpusty, religijności i samopobłażania”. Była głównym ośrodkiem rosyjskiego Kościoła prawosławnego, „miastem czterdzieści razy czterdziestu cerkwi”, których złożone kopuły błyszczały

<sup>5</sup> M. Mucha, *Działalność harcerska ks. Kazimierza Lutosławskiego w latach 1911–1924*, Warszawa 1996, mps, s. 22.

<sup>6</sup> H. Karwowski, *Twórca krzyża harcerskiego*, Łomża 1995, s. 5.

<sup>7</sup> Zob. M. Mucha, *Działalność harcerska...*, s. 41–77.

<sup>8</sup> Zob. A. Ślisz, *Polska prasa w Rosji w dobie wojny i rewolucji (1915–1920)*, Warszawa 1968.

jak jesienne drzewa nad zielonymi dachami. Rosyjscy carowie z dynastii Romanowów panowali i byli chowani w Petersburgu, jednak carską koronę otrzymywali na Kremlu. W Moskwie rozwijał się handel i przemysł tekstylny. Bogate kupieckie rodziny wznosiły liczne pałace. Wielu moskiewskich kupców i przedsiębiorców wywodziło się z niższych warstw społecznych i nie grzeszyło dobrymi manierami. Po wszechnie nadużywano alkoholu, pijąc w ogromnych ilościach wódkę przyprawianą pieprzem, cytryną i aromatycznymi ziołami. Przypisy zabraniały jednak picia alkoholu w miejscach publicznych i w odległości mniejszej niż 50 m od sklepu monopolowego i mniejszej niż 100 m od cerkwi. Rozwijały się restauracje, w eleganckich hotelach zaczęły pojawiać się wchodzące wówczas w modę bary z trunkami. W traktierniach, w zadymionych ciemnych salach z niewygodnymi siedzeniami serwowano ubogim moskwianom czarny chleb i kiszone ogórki, wódkę i herbatę, która była równie ważna jak wódka. Bogaci pili ją z cytryną, biedni wkładali do ust kostkę cukru i głośno ją ssali, popijając czaj. Używano też dużo tytoniu, który miał słodki, orientalny smak i ostry zapach. Poza centrum ulice były zabudowane nędznymi drewnianymi chatami. Pomiedzy nimi wznosiły się wysokie wieże obserwacyjne, z których wyglądano pożarów. Najubożsi mieszkali w noclegowniach, noszących nazwy od nazwisk właścicieli, śpiąc na piętrowych łóżkach zrobionych z drewnianych desek. Górne łóżko kosztowało sześć kopiejek, dolne – pięć. W jednej z takich noclegowni mieszkali byli więźniowie skazani na ciężkie roboty. Dom Jaroszenki był zamieszka-ny przez niespełnionych poetów i pisarzy. Kopiowali oni sztuki teatralne, które następnie jeden z nich, ubrany w pożyczone buty i surdut, sprzedawał dyrektorom teatrów po 50 kopiejek za akt. W domu Bunina natomiast mieszkali zawodowi żebracy i krawcy, którzy przeszywali po nocach przy świetle lamp naftowych przyniesione przez złodziei płaszcze, surduty czy suknie<sup>9</sup>.

Do takiego miasta przybyli Lutosławscy i znaleźli w nim odpowiednie miejsce zamieszkania i zajęcia. Ks. Kazimierz wraz z bratem Janem i jego rodziną oraz kuzynką Franciszką Lutosławską zamieszkała przy ulicy Mała Jakimianka 22. Wraz z braćmi zaangażował się w działalność Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego (CKO), polskiej instytucji zajmującej się sprawami uchodźców na terytorium Rosji. Był odpowiedzialny za wydział kulturalny w biurze Rejonu Środkowego CKO, obejmującego 12 guberni. Z ramienia tej instytucji wspólnie z bratem Janem zorganizował w Moskwie przy ulicy Milutyński Zaułek 10 polskie gimnazjum męskie dla 600 uczniów. Pełnił w szkole funkcję prefekta i był inspektorem CKO<sup>10</sup>. Ponadto uczestniczył w różnych kursach i akademiach organizowanych przez to stowarzyszenie, pełniąc w nich rolę głównego prelegenta.

Jako pedagog ks. Lutosławski miał możliwość angażowania się w działalność harcerstwa polskiego. Moskwa była odpowiednim miejscem dla rozwinięcia polskiego skautingu ze względu na istniejące tam polskie szkoły (4 gimnazja męskie, 4 żeńskie, 3 szkoły realne, 14 szkół elementarnych). Działalność harcerską w Moskwie zapoczątkowały jesienią 1915 r. Jadwiga Falkowska, związana z ruchem skautowym od czasów lwowskich, oraz Zofia Callierowa<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> B. Moynahan, *Rosja XX wieku*, Warszawa 1995, s. 18.

<sup>10</sup> *Spis księży z obcych dyecezyi, przebywających chwilowo w obrębie Archdiecezji Mohylewskiej*, [w:] *Kalendarz Polski... na rok 1916*, s. 217.

<sup>11</sup> S. Sedlaczek, *Harcerstwo na Rusi i w Rosji 1913–1920*, Warszawa 1936, s. 23.

Działalność skautowa na terenie całej Rosji do 1917 r. odbywała się w warunkach konspiracyjnych i ograniczała się głównie do pracy w zastępach oraz organizowania rzadkich wycieczek w małych grupach. Ks. Lutosławski po przybyciu do Moskwy dążył do zalegalizowania polskiego skautingu w cesarstwie rosyjskim. We wrześniu 1915 r. udał się do Towarzystwa Współdziałania Chłopców Boy-skautom w Moskwie, kwatery rosyjskich skautów, gdzie otrzymał informacje na temat prawnej strony rejestracji organizacji. Odrzucono możliwość wstąpienia polskich drużyn do rosyjskiego zrzeszenia, gdyż rosyjska organizacja była przeznaczona tylko dla własnej młodzieży. Zgodnie z otrzymanymi wskazówkami ks. Kazimierz udał się do Piotrogradu, gdzie spotkał się z generałem Wojekowem, stojącym na czele Urzędu Głównego Nadzoru Rozwoju Fizycznego Cesarstwa Rosyjskiego. Po wysłuchaniu przedstawionej sprawy generał przekazał starania o legalizację polskiego skautingu swojemu sekretarzowi Repińskiemu, który polecił ks. Lutosławskiemu opracowanie statutu. Odpowiedni dokument z akceptacją kierownictwa polskiego skautingu z datą 3 października 1915 r. znalazł się w Piotrogradzie. Niestety 22 stycznia 1916 r. nadeszła odpowiedź negatywna, a jako powód odmowy rejestracji podano m.in. „szkodliwość wyodrębnienia chłopców pojedynczych narodowości, co byłoby sprzeczne z ideą skautyzmu”<sup>12</sup>. Sam Repiński radził w liście ks. Kazimierzowi wstąpienie do Moskiewskiego Towarzystwa Współdziałania Skautom, wyrażając nadzieję, że jego zwierzchnik, admirał Czejkow, uzna za stosowne wyodrębnienie polskich chłopców w osobne drużyny.

Ks. Lutosławski nie mógł zgodzić się z podaną argumentacją i na łamach „Gazety Polskiej” prowadził polemikę, pisząc: „Widocznie braterstwo ludów działacze skautowi rosyjscy uważają za jedno z pochłanianiem mniejszych narodów przez większe; jest to zgodne z tradycjami rosyjskiego nacjonalizmu i jego słowianofilskiej, a raczej słowianożerczej polityki, ale że zupełnie nie jest do pogodzenia z ideą skautingu angielskiego, ani polskiego – to żadnej nie ulega wątpliwości”. W zakończeniu stwierdzał, że „[Polacy] zaproszenia do szeregów rosyjskiego skautingu nie przyjmą, bo przyjąć nie mogą, jak i zaproszenie do udziału w ogólnopaństwowym i ogólnonarodowym życiu rosyjskim nie może zaspokoić w Polakach ich potrzeby odrębnego samodzielnego bytu; strumienie słowiańskie nie spłyną do nieobjętego morza Wszechrosji, gdyż to stanowiłoby dla nich zagładę”<sup>13</sup>.

Nieustępliwy działacz polski ponowił próbę legalizacji statutu bezpośrednio w Granonaczalstwie Moskiewskim. Jego projekt, zaopiniowany przez głównodowodzącego okręgu moskiewskiego, był rozpatrywany na rozprawie w dniu 23 maja 1916 r. o godz. 14<sup>00</sup>. Niestety autor projektu w tejże rozprawie nie uczestniczył, ponieważ o jej terminie został zawiadomiony przez policję tego samego dnia, lecz o godz. 16<sup>00</sup>...! W ten sposób został pozbawiony możliwości obrony swojego projektu, który przez urząd rejestracyjny został odrzucony. Jeszcze raz zalecono wstępowanie polskich skautów do rosyjskiej organizacji<sup>14</sup>.

Nie mogąc uzyskać legalizacji statutu polskiego skautingu w Moskwie, podobnie jak i w Kijowie czy w Czernichowie, ks. Lutosławski prowadził działalność na zasa-

<sup>12</sup> K. Lutosławski, *Próby legalizacji skautingu polskiego w Rosji. (Przyczynek do polityki autonomicznej Rosji wobec Polski)*, „Gazeta Polska” 27 VII 1916, s. 1.

<sup>13</sup> Tenże, *Próby legalizacji...*, „Gazeta Polska” 28 VIII 1916, s. 2.

<sup>14</sup> M. Mucha, *Działalność harcerska...*, s. 82.

dzie faktów dokonanych. Już w listopadzie 1915 r. założył dwie moskiewskie drużyny polskich skautów. Osobiście kierował drużyną powstałą w szkole CKO. W „Gazecie Polskiej” pisał: „Sam skauting, jako metoda wychowawcza, oczywiście nie tylko legalizacji nie wymaga, ale nie można wymyślić dla niego żadnej formy prawnej: żadne prawodawstwo nie przewiduje stowarzyszeń dzieci i młodzieży, bo nie dorośli nie mogą wspólnie tworzyć jednostek prawnych [...] potrzebuję na to jednego pozwolenia [...] rodziców, czy w ich zastępstwie wychowawców”. Dalej pisał, że „nie ma nic sprzecznego z prawem realizowanie w życiu chłopca szlachetnego typu rycerskiego skauta i z rówieśnikami łączyć się w tzw. zastępach skautowych dla wspólnych gier i wycieczek i dla wzajemnego czuwania nad sobą”<sup>15</sup>. W swoich wywodach autor skrętnie ukrywał pierwiastek niepodległościowy pod płaszczykiem skautingu jako ruchu fizyczno-etycznego. Dla niego konspiracja była właściwie zbyteczna, gdyż poprzez prowadzone próby legalizacji statutu władze rosyjskie orientowały się w sposobach pracy polskiego skautingu.

Nie chcąc drażnić władz carskich, większe wycieczki urządzano w oparciu o organizację „Sokół”, która działała legalnie w Moskwie od 1907 r. Taka wycieczka wyruszyła m.in. 22 maja 1916 r. do Pokrowskiego, gdzie odbył się pokaz drużyn ćwiczących. Na podstawie regulaminu letnisk, zatwierdzonego przez Komisję Oświatową Rady Zjazdów wspierającą polskich wychodźców, w lecie 1916 r. ks. Lutosławski przeprowadził dwumiesięczny obóz w Odyńcowie pod Moskwą. Uczestniczyło w nim 150 polskich skautów. Organizator prowadził tam cykl gawęd harcerskich oraz urządził wycieczki. Od uczestników wymagał skautowego stylu życia z zachowaniem porządku i karności<sup>16</sup>.

O działalności polskich skautów od maja 1916 r. informowała „Gazeta Polska”. W tym bowiem czasie cenzura była już mniej czuła na działanie polskich ruchów młodzieżowych. Na łamach tego czasopisma pojawiały się artykuły o tematyce harcerskiej autorstwa działaczy skautowych. W artykule pt. *Militaryzm skautingu polskiego* ks. Lutosławski bronił polskie harcerstwo przed zarzutami, że jest ono ruchem militarnym. Mocno akcentował, że musztra i wszelkie ćwiczenia żołnierskie służą tylko do wyrabiania karności w młodzieży męskiej<sup>17</sup>.

Na łamach „Gazety Polskiej” ks. Lutosławski przeprowadził polemikę prasową z Ludwikiem Jachną, nauczycielem łaciny w jednym z gimnazjów moskiewskich, w obronie polskiego skautingu i swojej osoby. Zarzucał adwersarzowi, że przedstawiając w czasopiśmie „Głos Niedzielnny” idee skautingu mylnie pojmuje jego istotę, pomijając w niej wpływ czynnika religijnego i miłości bliźniego. Poprawiał go też, że skauting polski powstał we Lwowie, a nie w Krakowie, i nie był utworzony „przez wytrawnych pedagogów [...], lecz przez działaczy młodzieżowych akademickich”. Dopiero później kierownictwo objęli w nim starsi pedagodzy. Ponadto odrzucał pogląd, że skauting odciąga młodzież od szkoły<sup>18</sup>. Odpowiedź Jachny była wprost agresywna, bowiem poczuł się on obrażony, że ktoś ośmielił się zwrócić mu uwagę. Pisał: „Ks. dr K. Lutosławski budzi ogólne oburzenie [...] nauczycielstwa polskiego za niewłaściwy w najwyższym stopniu kierunek, jaki on polskiemu skautingowi stara się

<sup>15</sup> K. Lutosławski, *Czy skauting polski w Rosji jest legalny?* „Gazeta Polska” 30 X 1916, s. 1–2.

<sup>16</sup> T. Osuchowski, *W sprawie kolonii w Odyńcowie*, „Gazeta Polska” 26 VII 1916, s. 2.

<sup>17</sup> K. Lutosławski, *Militaryzm skautingu polskiego*, „Gazeta Polska” 31 VIII–6 IX 1916 (cz. 1–6).

<sup>18</sup> [K. Lutosławski], *W obronie skautingu polskiego*, „Gazeta Polska” 15 VII 1916, s. 1.

bezwzględnie narzucić”. Dalej znalazły się słowa, iż „ks. dr K. Lutosławski bez najmniejszej ceremonii pełni [funkcję kierownika skautingu], skauting z polską po swojemu indywidualizuje i stając »w obronie skautingu polskiego«, już nie skautingu polskiego, ale »skautingu ks. K. Lutosławskiego« broni. W artykule autor obnażył swoje wolnomyślne nastawienie, zarzucając ks. Kazimierzowi, że „wolny ten, precudny, helleńską swobodą myśli tchnący ruch zsuwa w pęta ideologii klerykalnej”<sup>19</sup>. Odpowiedź ks. Lutosławskiego znalazła się w tym samym numerze i na tej samej stronie „Gazety Polskiej”, bowiem z artykułem Jachny zapoznał się wcześniej dzięki informacji otrzymanej z redakcji pisma. Twierdził w niej, że nie ma nic do dodania, oraz że wywody jego przeciwnika są tylko zaczepką, opartą na nieznamości problemu. „Znana mi jest – pisał – ta utrata spokojnego sądu niektórych ludzi u nas, gdy tylko mają do czynienia z osobą duchowną w działalności świeckiej, ale wobec tego [...] dyskusja ustaje”. Ludwik Jachno nadal atakował ks. Lutosławskiego w następnych artykułach, m.in. za praktyki z wartami nocnymi dla młodszych skautów oraz urządzanie „zabawek wojskowych”, twierdząc, że to nie jest zgodne ze skautingiem angielskiego generała Roberta Baden-Powella.

W obronie ks. Lutosławskiego wystąpił Tadeusz Osuchowski, znany działacz skautowy w środowisku moskiewskim. W liście do redakcji „Gazety Polskiej” z 26 lipca pisał, iż „w osobie księdza Lutosławskiego ruch skautowy polski zyskał tak światłego, a przy tym niestrudzonego kierownika”. W odpowiedzi Jachno zarzucił Osuchowskiemu, że nie może on wypowiadać się w sprawach skautingu, ponieważ „nie jest pedagogiem, więc nie jest kompetentny do zabierania głosu w tej sprawie”. W toczącą się polemikę włączyła się redakcja pisma, twierdząc, że zarzut Jachny nie jest zgodny z prawdą, bowiem sam Baden-Powell nie był z wykształcenia pedagogiem. Na tym zakończył się spór, będący świadectwem „polskiego piekielka” w samym sercu wielkiej Rosji carskiej.

Ks. Kazimierz Lutosławski uczestniczył w konferencji kijowskiej, na której postanowiono, że siedzibą centralnych władz polskiego skautingu będzie Kijów. Wzięto pod uwagę, że w tym mieście zawsze pozostanie silne środowisko polskie (bolszewizm nie przewidziano) i związanie kierownictwa harcerek z całej Rosji z tym środowiskiem zapewni poparcie pracy, ciągłość i stałość. W grudniu 1915 r. w Kijowie odbył się I Zjazd Harcerski, w którym powołano Naczelne Kierownictwo Harcerstwa Rusi i Rosji oraz naczelnika w osobie Stanisława Siedlaczka. W zjeździe nie uczestniczył ks. Lutosławski, który jednak podporządkował się wybranemu kierownictwu. Natomiast pod jego przewodnictwem odbyła się w Moskwie jesienią 1916 r. konferencja działaczy harcerskich, będąca bezpośrednim przygotowaniem do II Zjazdu. Delegatem Naczelnictwa był Stanisław Grzymałowski. Ze względu na konspirację konferencję urządzono podczas zjazdu organizacji studenckich całego imperium carskiego. Sam II Zjazd Główny odbył się w kijowskim mieszkaniu Zofii Grzymałowskiej na Boże Narodzenie 1916 r. Chorągiew moskiewską obok piotrogrodzkiej i kijowskiej reprezentował ks. Lutosławski. Ze względu na dojście komunistów do władzy nie mógł wziąć udziału w III Zjeździe Głównym, który odbył się w dniach 29–31 grudnia 1917 r.<sup>20</sup>

<sup>19</sup> L. Jachno, *W sprawie skautingu*, „Gazeta Polska” 20 VII 1916, s. 2.

<sup>20</sup> S. Siedlaczek, *Harcerstwo na Rusi...*, s. 22–33.

Dla rozwijającego się ruchu istotne było kształcenie kadry instruktorskiej. Ks. Lutosławski zaproponował Naczelniectwu Harcerskiemu przeprowadzenie kursu dla kierowników skautowych w ramach szkolenia kierowników kolonii letnich organizowanego przez Komisję Letnisk Rady Zjazdu Polskich Organizacji Pomocy Ofiarom Wojny. Na posiedzeniu tejże komisji 27 lutego 1916 r. w Moskwie wybrano jej zarząd, w skład którego weszli m.in. działacze skautowi: sam projektodawca z ramienia Komisji Oświaty, Jadwiga Falkowska i Kazimierz Wejchert. Dla organizowania kolonii powołano komisje okręgów w Kijowie, Moskwie, Piotrogradzie i Charkowie, co nieprzypadkowo pokrywało się z harcerską siecią organizacyjną. W wyniku tych ustaleń przeprowadzono w dniach 14–28 maja 1916 r. na Syrcu w Kijowie kurs instruktorów harcerskich dla 40 osób. Cała akcja odbyła się bez przeszkód po patronatem stowarzyszenia „Pomoc Wychodźcom”, na czele którego stała księżniczka Tatiana. Natomiast letnie kolonie w wielu wypadkach były normalnymi obozami harcerskimi<sup>21</sup>.

W Moskwie ks. Lutosławski brał udział w różnych imprezach organizowanych przez tamtejsze harcerstwo. W listopadzie 1916 r. urządzono wieczornicę, w której uczestniczyło 20 druhow z ks. Lutosławskim i 20 druhen z Jadwigą Falkowską na czele. W programie przedstawiono urywek części III *Dziadów* Adama Mickiewicza, deklamowano wiersze i opowiadano dowcipy żydowskie, a przy tym dużo śpiewano. Ks. Kazimierz bowiem przywiązywał dużą wagę do śpiewu piosenek młodzieżowych. Młodzi skauci na dzień 29 listopada zamówili mszę św. z racji rocznicy wybuchu powstania listopadowego. Po odśpiewaniu hymnu *Boże, coś Polskę* uczestnicy udali się na wieczornicę harcerską do gmachu szkoły CKO<sup>22</sup>. W Moskwie miał też miejsce 19 stycznia 1917 r. uroczysty obchód skautowy, w którym uczestniczyli harcerze, ich rodzice i sympatycy skautingu. Punktem centralnym spotkania było poświęcenie sztandaru skautowego, na którego pierwszej stronie był napis: „Skauci polscy na wygnaniu w Moskwie 1915–1917”, a na drugiej był wyszyty orzeł biały oraz napis: „Wszystko, co nasze, ojczyźnie oddamy”. W programie odbył się występ gimnastyczny, a także pokaz budowy mostu linowego, obsługi telegrafu i telefonu oraz prac wykonanych własnoręcznie przez skautów. Na zakończenie ks. Kazimierz zdał obecnym sprawozdanie z dotychczasowej pracy harcerskiej w Moskwie<sup>23</sup>.

W związku z narastaniem niepokojów społecznych w Rosji zwiększyły się represje carskie. W nocy z 30 na 31 stycznia 1917 r. agenci Ochrony i żandarmeria dokonali rewizji w domu ks. Lutosławskiego i jego brata. Wśród „rzeczy podejrzanych” znalazły się materiały dotyczące harcerstwa: broszury, podręczniki, archiwum letniska CKO w Odyńcowie oraz poświęcony niedawno sztandar. Powodem rewizji było oskarżenie ks. Kazimierza o „austrofilstwo”. W relacji o rewizji redakcja „Gazety Polskiej” wyraziła swoje zdumienie, że w ogóle do niej doszło, gdyż „ks. Lutosławski jako działacz pedagogiczny nic wspólnego z polityką nie miał”<sup>24</sup>.

W tym czasie doszło do wybuchu rewolucji w Piotrogradzie. W sobotę 25 lutego padły pierwsze strzały i zginęli pierwsi ludzie. Doszło do starcia demonstrantów z grupą oficerów. We wszystkich fabrykach trwał strajk. Policja otworzyła ogień do

<sup>21</sup> M. Mucha, *Działalność harcerska...*, s. 95–96.

<sup>22</sup> Druhną M., [korespondencja], „Młodzież” 1/9–10 (1916), s. 45–46.

<sup>23</sup> O.D., [korespondencja], „Młodzież”, 2/4 (1917), s. 118.

<sup>24</sup> *Rewizja u ks. dr Lutosławskiego*, „Gazeta Polska” 4 II 1917, s. 2.

tłumu bijącego oficera i zaczęła strzelać do demonstrantów zgromadzonych przy stacji nikołajewskiej. Na Prospekcie Newskim zastrzelono 9 osób. Ale powoli demonstranci zaczęli zdobywać przewagę: zmuszali oficerów do porzucania powozów, uwalniali aresztantów zatrzymanych przez policję. Oddziały policji poszły w rozsypkę, policjanci zaś zaczęli przebierać się w żołnierskie płaszcze. Politycy nie odgrywali w czasie tych wydarzeń większej roli. Nie było przywódców<sup>25</sup>. Tak rozpoczął się upadek carskiej Rosji rządzonej przez cara Mikołaja II, przebywającego w Kwaterze Głównej w Mohylewie, i carycę Aleksandrę, która nie traktowała przetaczających się przez Piotrogród demonstracji zbyt poważnie.

Revolucja lutowa z 1917 r. otworzyła nowe możliwości dla polskiego skautingu w Rosji. W kwietniu zarejestrowano w Kijowie „Ustawę Harcerstwa Polskiego w państwie rosyjskim”, legalizując tym samym Towarzystwo Popierania Ruchu Harcerskiego, a w konsekwencji cały polski skauting<sup>26</sup>. Starania ks. Lutosławskiego nabrały realnych kształtów. Działające pod kierownictwem ks. Kazimierza od grudnia 1916 r. chorągiew moskiewska i hufiec moskiewski stopniowo zaczęły się ujawniać. Hufiec skupiał w Moskwie 3 drużyny męskie i 2 żeńskie – razem 282 harcerzy w 25 zastępach i 166 harcerek w 17 zastępach. Obok hufca działała 2 moskiewska drużyna męska z drużynowym Janem Litauerem, zaangażowanym w działalność wojskową. Natomiast ks. Kazimierz oprócz wymienionych wcześniej funkcji był drużynowym 3 moskiewskiej drużyny męskiej, liczącej 67 członków. Z tej drużyny wyszedł Marek Gniazdowski, założyciel harcerstwa w Bobrujsku na Syberii. Drużyny moskiewskie stanowiły podstawę chorągwi moskiewskiej, która obejmowała harcerstwo z Jarosławia, Demiedówki i Riazania<sup>27</sup>.

Od wiosny 1917 r. zaczęły się pojawiać oficjalne wiadomości o działalności harcerzy polskich w Moskwie. „Gazeta Polska” po raz pierwszy zamieściła rozkaz nr 10 hufca moskiewskiego z 17 kwietnia, który poruszał potrzebę zorganizowania skautowej akcji letniej dla polskich dzieci z ochronek i przytułków<sup>28</sup>. W lecie ks. Lutosławski zorganizował obozy harcerskie w Tabianinie dla 110 chłopców oraz w Paszynie dla 30 dziewcząt.

Od połowy marca 1917 r. oficjalnym urzędowym pismem Naczelnictwa Kijowskiego było czasopismo „Młodzież”. Ukazywało się ono w Kijowie już od jesieni poprzedniego roku jako periodyk przeznaczony dla rozwoju humanistycznego polskiej młodzieży. Na jego łamach obok wierszy i publikacji historycznych drukowano artykuły poruszające dyskretnie tematy skautowe. 1 października 1917 r. stało się ono własnością Naczelnictwa i od 1 stycznia 1918 r. zmieniło nazwę na „Harce”. Jednym z publicystów kijowskiego czasopisma był ks. Lutosławski. Już pod koniec 1916 r. opublikował w nim kazanie wygłoszone do młodzieży, poświęcone perykopic „Oddajcie cesarzowi, co cesarskie, a Bogu, co boskie” (Mk 12,17). Głosił, że dla Polaka cesarstwo to Polska – „dla niej powinniśmy składać daninę z siebie, wcześniej odrzucając »gnuśność niewoli«”. Sformułował też trzy warunki niepodległości: po pierwsze, solidne przygotowanie się do pracy w przyszłości; po drugie, gotowość poświęcenia się w służbie Ojczyźnie; po trzecie, bezwzględna karność wobec tych, co do

<sup>25</sup> B. Moynahan, *Rosja XX wieku*, s. 77.

<sup>26</sup> *Ustawa Harcerstwa Polskiego w państwie rosyjskim*, „Młodzież”, 2/5–6 (1917), s. 141–144.

<sup>27</sup> *Wykaz środowisk i drużyn w państwie rosyjskim*, „Młodzież” 2/7–10 (1917), s. 178–179.

<sup>28</sup> *Z ruchu skautowego*, „Gazeta Polska” 22 IV 1917, s. 2.



niepodległości dążą<sup>29</sup>. W innym artykule ks. Kazimierz propagował idee dobrego uczynku, ogłaszając konkurs na najlepsze czynienie dobra. W nagrodę ofiarował własny zbiorek gawęd harcerskich pt. *O typie skautowym*<sup>30</sup>. Ten zbiorek ukazał się drukiem w Kijowie w 1917 r. Kolejny artykuł dotyczył organizowania kąpieli na wycieczkach i wyjazdach harcerskich. Ks. Lutosławski zawarł w nim własny „Regulamin kąpieli zbiorowej”, który od maja 1918 r. stał się na krótko obowiązujący w całym polskim harcerstwie w Rosji<sup>31</sup>.

W moskiewskiej szkole CKO odbywano normalne zbiórki skautów i wieczornice, o których oficjalnie informowała „Gazeta Polska”. Na przykład podczas spotkania 18 marca 1917 r. skauci przedstawili jednoaktówkę z życia harcerskiego, a 14 maja odbył się koncert polskich pieśni, zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza Polskiego. Był to czas, kiedy ks. Kazimierz zaangażował się w próbę utworzenia Wojska Polskiego przy armii rosyjskiej. Tydzień później podczas zakończenia roku szkolnego 640 uczniów i ich rodziców wysłuchało sprawozdania o działalności harcerstwa w szkole, wygłoszonego przez prefekta.

Nowy rok harcerski 1917/1918 hufiec moskiewski rozpoczął uroczystą zbiórką 8 września w szkole CKO pod nowym adresem przy Zaufku Rzewskim 2. Podczas mszy świętej ks. Lutosławski zachęcał do dalszej pracy skautowej, a po jej zakończeniu odbył się przed szkołą pokaz skautowy. Przed odzyskanym sztandarem przeddefilowały wszystkie drużyny, a następnie w budynku szkolnym śpiewano piosenki skautowe, stare i nowe, jak na przykład *Bracia skauci, dosyć kurzu*<sup>32</sup>. Potem były przemówienia komendanta hufca i druha Czepczyńskiego, delegata Naczelnictwa, którzy wzywali do zbierania funduszy na lokal hufcowy. Na zakończenie odśpiewano *Rotę*<sup>33</sup>.

Pod koniec 1917 r. hufiec moskiewski, mający odpowiednio wyszkolonych instruktorów, liczył 480 członków, z których utworzono pięć drużyn męskich i trzy żeńskie. Zaczęto też wydawać własną gazetkę z napisem: „Moskwa, pismo hufca moskiewskiego”<sup>34</sup>.

Ukoronowaniem działalności harcerskiej ks. Lutosławskiego w Moskwie było mianowanie go uchwałą z 11 sierpnia 1917 r. instruktorem bez potrzeby zdawania egzaminu instruktorskiego. Razem z nim stopień ten otrzymała Jadwiga Falkowska. Nominacji dokonano na podstawie dotychczasowej służby i po złożeniu zobowiązań instruktorskich. Było to pierwsze przyznanie stopni instruktorskich w dziejach polskiego harcerstwa. Według późniejszej terminologii, wprowadzonej po pierwszej wojnie światowej, ks. Kazimierz był instruktorem w stopniu harcmistrza. Z tym stopniem wiązał się przywilej uczestnictwa w zjazdach walnych<sup>35</sup>.

W tydzień po zdobyciu Pałacu Zimowego w Piotrogradzie 25 października 1917 r., w gmachu Cyrku Salomońskiego w Moskwie polscy harcerze zorganizowali obchód ku czci naczelnika Kościuszki. Po wygłoszonej przez ks. Lutosławskiego gawę-

<sup>29</sup> K. Lutosławski, *Niepodległość wewnętrzna*, „Młodzież” 1 (1916), s. 21–23.

<sup>30</sup> Tenże, *Co by skaut zrobił w takim przypadku*, „Młodzież” 2/7–10 (1917), s. 175.

<sup>31</sup> Tenże, *O kąpielach skautów*, „Harce” 3/4–5 (1918), s. 58.

<sup>32</sup> J. Skiba, *Z dziejów piosenki harcerskiej*, Warszawa 1993, s. 52–53.

<sup>33</sup> *Z życia skautów*, „Młodzież” 2/11–12 (1917), s. 198–199.

<sup>34</sup> *Historia harcerstwa*, t. I: 1910–1921, Londyn 1975, s. 31–32.

<sup>35</sup> M. Mucha, *Działalność harcerska...*, s. 99–100.

dzie pt. *Idea kościuszkowska w harcerstwie polskim* odbył się pokaz technik skautowych, a na zakończenie złożono skautowe przyrzeczenia<sup>36</sup>.

Ostatni obchód skautowy miał miejsce w Moskwie w grudniu roku rewolucji bolszewickiej. W ostatnich dniach tego krwawego roku odbył się III Zjazd Główny w Kijowie. W tym czasie ks. Lutosławski musiał się już ukrywać, gdyż jako osobie zaangażowanej politycznie groziło mu aresztowanie. Z początkiem 1918 r. wyjechał do Kijowa, gdzie był gościem Henryka Glassa, zastępcy naczelnika harcerskiego<sup>37</sup>. W początkach września 1918 r. powrócił do kraju. W Moskwie wyznaczono komisarzy likwidacyjnych dla tamtejszych chorągwi i hufca. Naczelniectwu Harcerskiemu w Kijowie podlegało wówczas 80 gniazd podzielonych na 4 chorągwie, 5133 harcerzy w 95 drużynach i 2117 harcerek w 64 drużynach, 17 drużyn wilcząt, zwanych później zuchami, oraz 40 instruktorów mianowanych<sup>38</sup>. Organizację tę formalnie rozwiązano dopiero 3 stycznia 1921 r. w Warszawie, przeznaczając fundusze na odrodzenie harcerstwa na wschodzie<sup>39</sup>.

W pierwszych dniach października 1918 r. ks. Kazimierz Lutosławski przybył do Warszawy, gdzie odczuwano bliskość nadchodzącej wolności. Jako honorowy gość wziął 14 października udział w uroczystości harcerskiej na placu w Dolince Szwajcarskiej, gdzie zgromadziło się 1110 harcerzy z 35 drużyn warszawskich. Decydując się na działalność polityczną, 6 lutego 1919 r. poprosił o bezterminowy urlop z czynnej działalności harcerskiej. Nie uczestniczył nawet w Zjeździe Zjednoczeniowym Polskiego Harcerstwa, który obradował na przełomie 1920/1921 r. w Warszawie. Trudno mu jednak było całkowicie odejść od problemów związanych z harcerstwem. Stąd zaangażował się w tworzenie tzw. starszego harcerstwa, skupiającego młodzież, która nie mieściła się już w formie pracy na szczeblu drużyny, a nie mogła pełnić funkcji instruktorskich. Wszedł do rady Związku Starszych Harcerzy i 20 listopada 1919 r. przedstawił jego projekt organizacyjny, który został przyjęty. W tym też czasie zorganizował spotkanie członków byłego hufca moskiewskiego, na które stawilo się 110 druhen i druhow. W swoim wystąpieniu scharakteryzował typ harcerza w kraju i harcerza na emigracji. W Warszawie byli harcerze moskiewscy skupili się przede wszystkim w 20 Warszawskiej Drużynie Harcerskiej im. Andrzeja Małkowskiego, który zginął w katastrofie morskiej w styczniu 1919 r.

Przedwczesna śmierć czterdziestoczteroletniego kapłana w 1924 r. przekreśliła plany powrotu do czynnej służby harcerskiej. W miesiąc po śmierci przyznano mu honorowy tytuł Harcerza Rzeczypospolitej. Ten wybitny polski pedagog, idąc za maksymą „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”, dążył do tego, by harcerstwo było ruchem młodzieżowym, gdzie „służba Bogu, Polsce, jak i bliźnim” będą dla wychowanków drogowskazami na dalsze ich życie. Wydaje się, że warto przypomnieć piękną postać Harcerza Rzeczypospolitej w czasach, kiedy harcerstwo polskie jest ciągle ruchem podzielonym.

<sup>36</sup> A. Nowak, *Skauci poznańscy w walce o polskość i niepodległość 1911–1920*, Poznań 1994, s. 59.

<sup>37</sup> H. Glass, *Na szlaku chudego wilka. Z podziemia ku Polsce*, Poznań 1932, s. 121.

<sup>38</sup> S. Sedlaczek, *Harcerstwo na Rusi...*, s. 33.

<sup>39</sup> B. Gibowska, *Geneza, rozwój i likwidacja Harcerstwa na Ukrainie i w Rosji (1912–1920)*, [w:] *Dzieje harcerstwa na obczyźnie w latach 1912–1992*, red. M. Szczerbicki, Gorzów Wlkp. 1992, s. 66.

**ACTIVITE DES ECLAIREURS DE L'ABBE KAZIMIERZ  
LUTOSŁAWSKI A MOSCOU DANS LES ANNEES 1915–1918**

L'objectif de l'élaboration présente c'est un rapprochement du personnage de l'abbé docteur Kazimierz Lutosławski, médecin, pédagogue, catéchiste lié de façon étroite au scoutisme polonais dans l'étape débutante de l'existence. Dans les années 1915–1918 il a séjourné avec la famille à Moscou en exil de Varsovie, conquise par les armées allemandes. Dans l'ancienne capitale de la Russie tsarienne il a développé l'activité des éclaireurs parmi les jeunes qui étudiaient dans de nombreuses écoles polonaises. Il visait de légaliser le scouting polonais qui n'est survenu qu'après la révolution de février de 1917. Il écrivait des articles aux revues polonaises, organisait des formations de moniteurs, participait aux réunions des éclaireurs et aux assemblées générales de Kiev. Après son retour à Varsovie l'an 1918, il s'est consacré à l'activité politique.

Traduit par Stanisław Szawan